

Sygn. akt XVII Ka 767/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: stażysta Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r.

sprawy **J. C.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 25 kwietnia 2016 r.

wydanego w sprawie sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza 2 (dwa) dni wynikające ze wskazanego w orzeczeniu okresu zatrzymania oskarżonego, uznając w konsekwencji, że do wykonania pozostało oskarżonemu 96 stawek dziennych grzywny i jednocześnie z tego punktu usuwa zarządzenie wydane na podst. art. 294 § 1 kpk w przedmiocie przeksięgowania na poczet należności wynikających z wyroku wpłaconej tytułem zabezpieczenia kwoty 5000 złotych,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 600 złotych.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uznał oskarżonego J. C. za winnego tego, że w dniu 12 lipca 2015 roku o godzinie 22:40 w miejscowości N., ul. (...), woj. (...) w ruchu lądowym kierował samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości (I badanie wykazało 1 mg/l, II badanie wykazało 0,98 mg/l, III badanie wykazało 1,01 mg/l, IV badanie wykazało 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) tj. przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, przy czym wysokość jednej stawki określił na kwotę 60 zł. Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej grzywny zaliczył okres zatrzymania oskarżonego od godz. 23.45 w dniu 12 lipca 2015 roku do godziny 13.00 w dniu 13 lipca 2015 roku i uznał, że do wykonania pozostało 98 stawek dziennych grzywny. Sąd Rejonowy na podstawie art. 294 § 1 k.p.k. zarządził przeksięgowanie na poczet należności wynikających z wyroku

kwoty 5000 zł wraz z należnymi odsetkami wpłaconej w wykonaniu postanowienia prokuratora w sprawie Ds. 654/15 z dnia 15 lipca 2015 roku o zabezpieczeniu majątkowym. W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, przy czym na podstawie art. 63 § 3 k.k. na poczet orzeczonego zakazu zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 13 lipca 2015 roku. W punkcie 3 wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5000 zł. W punkcie 4 wyroku sąd orzekł o kosztach procesu, w części obciążając nimi oskarżonego co do kwoty 352,39 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 600 zł, a także zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu kwotę 619,92 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony, podnosząc, że nie zgadza się z wyrokiem. Oskarżony wskazał, że nie przedstawiono materiału dowodowego potwierdzającego wiarygodność przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu. Kwestionował legalizację i kalibrację urządzeń pomiarowych. J. C. zarzucił, że na komisariacie policji w dniu 13 lipca 2015 roku nie umożliwiono mu dostępu do jego telefonu komórkowego i kontaktu z adwokatem oraz że warunkowo i pod dużą presją podpisania protokołu dopiero został zwolniony. Oskarżony wniósł o ponowne przeprowadzenie rozprawy pozwalającej na weryfikację przedstawionego materiału dowodowego.

Apelację wywiódł również obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Obrońca podniósł zarzuty:

- 1) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść art. 438 pkt. 3 k.p.k., a polegającego na uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu na podstawie wątpliwych dowodowo wyników badań oskarżonego na zawartość alkoholu we krwi. Obrońca zakwestionował także wzorcowanie urządzeń, którymi dokonano badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego,
- 2) obrazy przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 oraz art. 7 k.p.k. polegającej na ustaleniu stanu faktycznego z naruszeniem domniemania niewinności oraz swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że zebrany materiał dowodowy nie wyklucza sprawstwa oskarżonego.

Obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wielkopolskim do ponownego rozpoznania, ewentualnie, na wypadek nie podzielenia przez Sąd Okręgowy stanowiska apelacji obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary dodatkowej i wniósł o znaczne obniżenie tego okresu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy i oskarżonego okazały się bezzasadne.

Niezasadnym okazał się zarzut obrońcy naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. Zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2015 r. II KK 89/15).

W niniejszej sprawie ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji spełnia powyższe kryteria. Sąd przeprowadził wszystkie zebrane w sprawie dowody, a następnie w sposób prawidłowy je ocenił. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego w tej kwestii.

Również niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd Rejonowy wydając wyrok, co wprost wynika z jego części motywacyjnej, oparł się wyłącznie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie w dniach 29 lutego 2016 roku i 25 kwietnia 2016 roku. Podstawy wyrokowania nie stanowił żaden inny dowód, nieujawniony przez Sąd.

Podobnie niezasadny okazał się zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego, naruszenia art. 5 k.p.k. Obrońca nie wskazał, który z paragrafów art. 5 k.p.k. miałby naruszyć obrońca, jednakże interpretując treść całego środka zaskarżenia przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. uznać należy, że obrońca zarzucił naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. W myśl powyższego przepisu, niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zgodnie z utrwalonym w tej kwestii orzecznictwem art. 5 § 2 k.p.k. adresowany jest do sądu, a nie stron, a zatem dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do ocenianych w sprawie dowodów, a mimo to ich nie usunął. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z niedającymi się usunąć wątpliwościami, bo w takim przypadku sąd zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, a więc określić, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r. sygnatura WA 16/15, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r. sygnatura III KK 333/14). Sąd Okręgowy podkreśla, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy takich wątpliwości nie powziął, a także nie było żadnych podstaw, aby one powstały. Wymowa zebranego w sprawie materiału dowodowego jest jednoznaczna, nie pojawiły się żadne dowody, które mogłyby chociaż uprawdopodobnić inną wersję zdarzenia. Zarówno z protokołów badania stanu trzeźwości oskarżonego, zeznań świadka Ł. R., sprawozdania z zakresu badania alkoholu etylowego we krwi, protokołu pobrania krwi od oskarżonego, a nadto wyjaśnień oskarżonego wynika, iż znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Urządzenia, których funkcjonariusze użyli do badania stanu trzeźwości oskarżonego posiadały świadectwa wzorcowania. Co prawda w jednym z protokołów badania przeprowadzonym za pomocą urządzenia Drager 7410 (znajdującym się na k. 5) dopuszczono się uchybienia polegającego na niewskazaniu numeru seryjnego urządzenia, którego użyto do przeprowadzenia badania, jednakże w świetle prawidłowo przeprowadzonego badania urządzeniem posiadającym świadectwo wzorcowania (k. 4 i k. 136 – 137), badania krwi pobranej od oskarżonego (k. 64 – 66) a także świadectwa wzorcowania (k. 138 – 139) dla urządzenia Drager 7410 o numerze fabrycznym (...), zasadnym jest przyjęcie, że również urządzenie Drager wskazane z protokole znajdującym się na k. 5 wskazywało prawidłowe wartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Podsumowując, wobec braku dowodu wskazującego na jakikolwiek inny możliwy przebieg zdarzenia, w niniejszej sprawie nie mogły pojawić się wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.k.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że nie jest możliwym podnoszenie łącznie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. W myśl ugruntowanego orzecznictwa w tej materii, zarzut ten nie może być podnoszony bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art. 7 k.p.k. - zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2016 r. sygnatura II AKa 51/16). W niniejszej sprawie Sąd rozpoznał powyższe zarzuty z uwagi na zaskarżenie wyroku również przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego przez obrońcę oskarżonego. Zarzuty dotyczące braku świadectw wzorcowania urządzeń, którymi przeprowadzono badanie trzeźwości oskarżonego zostały omówione powyżej, zatem w tym miejscu koniecznym jest odniesienie się do kwestionowania przez oskarżonego badania krwi pobranej od niego w dniu zatrzymania. Twierdzenia oskarżonego, jakoby koniecznym było ustalanie grupy krwi próbki krwi od niego pobranej są bezpodstawne. Procedura pobierania krwi i jej zabezpieczania gwarantuje jej pochodzenie od osoby, której dotyczy protokół pobrania krwi. Mianowicie pobrana krew, znajdująca się we fiolce wraz z protokołem jest zabezpieczana w specjalnym pakiecie, na którym jest banderola z numerem i nie jest możliwe otwarcie tego pakietu w sposób nienaruszający tego pakietu i banderoli, co pozwala na jednoznaczną identyfikację zabezpieczonych próbek. Natomiast nawet jeżeli zostałyby przeprowadzone badanie grupy krwi zabezpieczonej próbki, nie wskazywałoby ono jednoznacznie na jej pochodzenie od oskarżonego, bowiem powszechnie wiadomo, że grupa krwi nie jest cechą indywidualizującą, tożsame grupy krwi posiadają niezliczone ilości osób.

W ocenie Sądu odwoławczego brak było zarazem podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu J. C. za przypisany mu czyn karę rażąco surową w zakresie środka karnego.

Należy bowiem podkreślić, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Sąd Najwyższy poprzez swoje orzecznictwo starał się znaleźć „miarę” dla kryterium „współmierności”. Tak więc w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 1973 roku (sygn. akt III Kr 254/73, opublikowanym w OSNPG z 1974 r., z. 3-4) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (odpowiadający art. 438 pkt 4 obecnie obowiązującemu k.p.k. – przyp. S.O.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.O.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi zatem wyłącznie wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Zarzutu takiego nie sposób postawić orzeczeniu wydanemu przez Sąd Rejonowy, albowiem uwzględnia ono w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące, wskazane przez Sąd w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Obrońca oskarżonego zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wskazując na dotychczasową niekaralność oskarżonego i pozytywną prognozę kryminologiczną. Zarzutu tego nie można podzielić, gdyż wymiar orzeczonego środka uwzględnia znaczną społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu, wynikającą z towarzyszących mu okoliczności – poruszanie się przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości po drogach w warunkach silnego natężenia ruchu, czym stwarzał zagrożenie dla innych użytkowników dróg, a także wysokie stężenie alkoholu znajdującego się we krwi oskarżonego. Stężenia oscylującego w granicach 2 ‰ nie sposób uznać za nieznaczne, jest to stężenie czterokrotnie wyższe niż zdefiniowany w art. 115 § 16 pkt. 1 k.k. próg stanu nietrzeźwości, co w ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę również pozostałe okoliczności, uniemożliwia złagodzenie wymiaru orzeczonego środka karnego tym bardziej, że oscyluje on bliżej dolnej granicy zagrożenia, która wynosi 3 lata. Uprzednia niekaralność oskarżonego, a także

pozytywna prognoza kryminologiczna zostały natomiast przez Sąd uwzględnione przy wymiarze wobec niego kary grzywny, rodzajowo najłagodniejszej kary spośród kar przewidzianych w sankcji przepisu art.178a§1kk.

Podsumowując, kara oraz środki karne, jakie orzekł wobec oskarżonego Sąd Rejonowy, są zatem adekwatną reakcją na popełnione przez niego przestępstwo i mają szansę odnieść wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną – począwszy od jej funkcji sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze, aż po jej rolę w zakresie społecznego oddziaływania.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów oskarżonego dotyczących zatrzymania w dniach 12 lipca 2015 roku – 13 lipca 2015 roku. Normalną konsekwencją zatrzymania jest uniemożliwienie korzystania zatrzymanemu z telefonu komórkowego. Przepis art. 245 § 1 k.p.k. gwarantuje zatrzymanemu prawo do kontaktu z adwokatem, co nie oznacza, że za pośrednictwem telefonu komórkowego zatrzymanego. W niniejszej sprawie ani z protokołu zatrzymania, ani też z protokołu przesłuchania nie wynika przy tym, aby oskarżony zgłaszał żądanie kontaktu z adwokatem i jego udziału w czynnościach procesowych. W protokole zatrzymania odnotowano natomiast żądanie oskarżonego kontaktu z lekarzem oraz pobrania krwi. Nie występują zarazem żadne podstawy mogące uzasadnić przypuszczenie, że żądanie kontaktu z adwokatem zostało nieudokumentowane i w konsekwencji oskarżonemu taki kontakt uniemożliwiono. Oskarżony wskazał także, że warunkowo i pod dużą presją podpisania protokołu został zwolniony. Nie wskazał jednak, jakiego rodzaju była to presja, na czym miała polegać oraz kto ją stosował. Czynności procesowe w postępowaniu przygotowawczym kończy, zgodnie z procedurą, podpisanie protokołu przez osoby biorące w nich udział. Przepis art.121kpk przewiduje przy tym sposób postępowania kiedy osoba uczestnicząca w czynności procesowej odmawia podpisania protokołu lub nie może złożyć podpisu nakazując organowi dokonującemu czynności zaznaczyć przyczynę braku podpisu. Jeżeli zatem oskarżony nie zgadzał się z treścią protokołu, to mógł uczynić stosowne zastrzeżenie przy jego podpisaniu, bądź odmówić jego podpisania. Twierdzenia oskarżonego dopiero w apelacji, że podpisał protokół pod presją jawią się jako całkowicie gołosłowne. Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

W granicach zaskarżenia Sąd Okręgowy dostrzegł jednak konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylene rozstrzygnięcia dotyczące przesięgowania środków wraz z należnymi odsetkami wpłaconych w wykonaniu postanowienia prokuratora w sprawie (...)z dnia 15 lipca 2015 roku. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie należy do postępowania wykonawczego, zatem umieszczenie go w wyroku było przedwczesne.

Sąd Okręgowy zmienił również wyrok w części dotyczącej zaliczenia okresu zatrzymania na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczając oskarżonemu dwa dni, tj. 12.07.2015 i 13.07.2015r. – z zaokrągleniem do pełnego dnia - na poczet 4 stawek dziennych grzywny uznając, że do wykonania pozostało 96 stawek dziennych grzywny. Zmiana wyroku w tym zakresie jest jednak wynikiem omyłki Sądu Okręgowego na korzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy nie wziął bowiem pod uwagę przepisu art.63§5kk obowiązującego od 1 lipca 2015r. i mającego zastosowanie w przedmiotowej sprawie, który to przepis precyzuje, że za dzień w rozumieniu §1 i 2 przyjmuje się okres 24 godzin liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia wolności. Od zatrzymania oskarżonego do jego zwolnienia nie upłynął okres dłuższy niż 24 godziny, zatem należało na poczet grzywny zaliczyć 1 dzień.

W punkcie II wyroku Sąd odwoławczy nie znajdując dalszych podstaw do zmiany wyroku w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że w wyroku Sądu I instancji popełniono oczywistą omyłkę pisarską, polegającą na określeniu ilości stawek dziennych grzywny wymierzonych oskarżonemu w umieszczonej w nawiasie wersji słownej jako „sześćdziesięciu”. Nie ulega jednak wątpliwości, że Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu sto stawek dziennych grzywny zgodnie z wnioskiem prokuratora, na co ewidentnie wskazuje zawarte w tym samym punkcie wyroku orzeczenie w przedmiocie zaliczenia zatrzymania na poczet grzywny, gdzie Sąd stwierdził, że do wykonania pozostało 98 (dziewięćdziesiąt osiem) stawek dziennych grzywny, a nadto część motywacyjna wyroku w zakresie wymiaru kary. Sąd Okręgowy nie dokonał sprostowania wyroku w tym zakresie. Przepis art.105§2kpk nie obliguje jednak Sądu odwoławczego do prostowania dostrzeżonych omyłek pisarskich, na pierwszym miejscu wskazując, że sprostowania dokonuje organ, który popełnił omyłkę.

W 3. punkcie orzeczenia Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 615) w zw. z § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. J. kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 4 wyroku Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi w całości oskarżonego, nadto na podstawie art. 1, art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za drugą instancję w wysokości 600 zł. Zasadą jest bowiem, iż to oskarżony – a nie Skarb Państwa – powinien ponosić koszty procesu, skoro to jego zawinione zachowanie było przyczyną ich powstania. Sąd odwoławczy nie dopatrył się zarazem podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku ponoszenia tychże kosztów. J. C. jest bowiem osobą pracującą, osiągającą wysokie dochody.

Anna Judejko